



Lubuskie

Wicemarszałek  
Województwa Lubuskiego  
Stanisław Tomczyszyn



Zielona Góra, 17.09.2020 r.

Drodzy Rolnicy,

COVID -19 to nie jest nazwa nowego gatunku zboża czy model nowego ciągnika. COVID – 19 nie jest nawet nawozem czy też środkiem chemicznym. COVID – 19 to choroba zakaźna, wywołana przez nowo odkrytego koronawirusa.

W tym trudnym czasie pandemii, przyszło Wam drodzy rolnicy zmagać się nie tylko z trudami ciężkiej pracy na roli, ale także z niewidzialnym przeciwnikiem, który doprowadził do zamknięcia granic, zakazu wstępu do lasu a także spowolnił tryby, napędzające gospodarkę na całym Świecie. Jednakże Opatrzność Boża nie poskąpiła Nam darów a w polskich domach nie zabrakło chleba powszedniego, o który modlimy się odmawiając Modlitwę Pańską „Ojcze Nasz”. I dzisiaj, za pośrednictwem tego listu, chcę szczególnie podziękować wszystkim rolnikom za ich codzienny trud i jeszcze raz wyrazić należny szacunek dla pracy rolnika, która nie zawsze jest doceniana i należycie wynagradzana.

Wasze problemy i tematyka rolnicza jest szczególnie bliska memu sercu. Urodziłem się i wychowałem w Jabłonowie w gminie Brzeźnica a praca na roli nie jest mi obca. Odebrałem od życia bardzo dobrą lekcję pokory i poznałem znaczenie słów: ciężka praca, zmęczenie, trud czy nieurodzaj. Ale pamiętam również łąny falujących zbóż, ukwiecone łąki, dorodne owoce. Pamiętam radość, gdy patrząc na wzrost i dojrzewanie plonów, na ciepłe promienie słońca i orzeźwiający krople rosy, widziałem efekty pracy mojej i mojego ojca.

Dlatego od czasu gdy zostałem członkiem Zarządu Województwa Lubuskiego, a w późniejszym okresie – wicemarszałkiem, wspieram Was najlepiej jak potrafię. Nie tylko dobrym słowem, ale także konkretnymi działaniami, poprzez choćby sfinansowanie 6 urzędzeń do monitorowania suszy czy też Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich, który mam przyjemność nadzorować. To właśnie w ramach PROWu wykonaliśmy wiele wielomilionowych operacji, mających na celu poprawę stanu melioracji w naszym województwie.

Pot i trud rolnika jest budulcem chleba i innego pożywienia nie tylko dla siebie i swej rodziny, ale i dla całej wspólnoty, w której żyje. Świadomość tak wielkiej godności pracy rolnika zobowiązuje nas do większego szacunku nie tylko dla rolnika i jego pracy, a także do większego poszanowania ziemi. To polski chłop nie szczędził własnej krwi i własnego potu, by bronić polskiej ziemi i Kościoła. Te tradycje trzeba przekazywać Naszym dzieciom i młodemu pokoleniu Polaków, aby zaszcześcić u nich umiłowanie ojczystej ziemi i pracy na roli.

Podczas kazania wygłoszonego w Łomży Jan Paweł II zwracał uwagę, że „rolnictwo wymaga szczególnej ochrony, współpracy wielu sektorów i solidarności wszystkich środowisk, a nade wszystko wymaga zabezpieczenia wolnej inicjatywy samych rolników. (...) Trzeba, by był słyszany w państwie i respektowany gospodarski głos rolnika”. Nie jestem głuchy na Wasze głosy. Zawsze Was wysłucham, bo uważam, że godność i szacunek należy się polskim rolnikom od każdego, kto kocha Ojczyznę i kto ma Polskę w sercu.

Z wyrazami szacunku  
Stenista Łomży